

NASZ ŚWIAT



POSTAW
NA NAS
Warszawska Fundacja
na rzecz Osób
z Niepełnosprawnością
Intelektualną

POD SIÓDMYM

Numer 109 (lipiec 2023 r.)

www.gorska7.pl

CENA: 3 zł

Drodzy Czytelnicy!

To jest nasz ostatni numer
przed wakacjami.

Następny pojawi się we wrześniu po wakacjach.

Życzymy Wam wspaniałych wakacji,
ciekawych podróży,
pięknej pogody, odpoczynku
i wielu cudownych wrażeń.
Widzimy się po wakacjach.

Udanych wakacji
życzy Zespół
redakcyjny!

Pamiętaj, aby z
podróży dalekiej
lub bliskiej
wysłać
pocztówkę! :-)

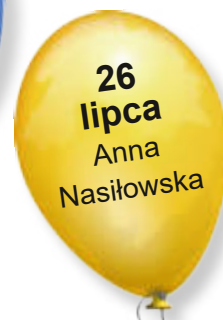
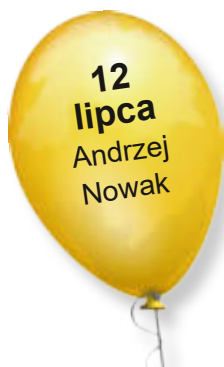
Pozdrawiamy!

ŚDS
ul. Górską 7
00-740 Warszawa
POLSKA



*Naszym wspaniałym
solenizantom i jubilatom
życzymy dużo zdrowia, uśmiechu,
sukcesów w życiu, szczęścia w miłości
i spełnienia najskrytszych marzeń!*

U
R
O
D
Z
I
N
Y



I
M
I
E
N
I
N
Y

ZESPÓŁ REDKACYJNY

- 1) Katarzyna Uszyńska
- 2) Ewa Marczevska
- 3) Krzysztof Kwaśniak
- 4) Rafał Musch
- 5) Andrzej Nowak
- 6) Wojciech Kwil
- 7) Mikołaj Scholz (red. sportowa)
- 8) Sylwia Kaczmarek (red. honorowy)

Opiekun wydania:

Katarzyna Zduńska
Małgorzata Kubera

Skład i druk:

Katarzyna Zduńska
Małgorzata Kubera

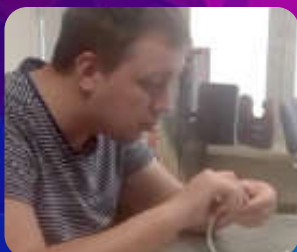
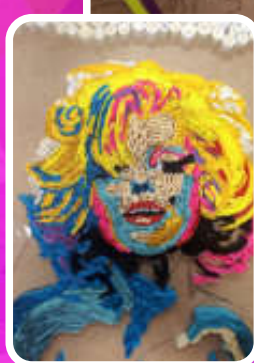
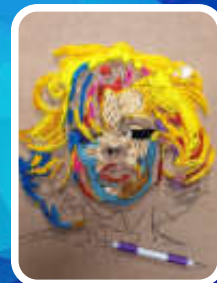


Archiwalne numery
gazetki dostępne
na www.gorska7.pl



Nasza Marilyn Monroe

Mamy nadzieję, że tej Pani nikomu nie trzeba przedstawiać. To obraz pop art Marilyn Monroe stworzony techniką Quilingu przez uczestników zajęć naszego Ośrodka. Nasz papierowy obraz powstawał przez kilka tygodni, dzięki czemu wszyscy uczestnicy mieli swój udział podczas tworzenia.



*Ze smutkiem zawiadamiamy o kolejnej śmierci Rodzica naszego Uczestnika Zajęć. W dniu 12 czerwca 2023 r. zmarł w wieku 71 lat Pan **Andrzej Kozakowski**, tata naszej koleżanki Joanny Kozakowskiej. W imieniu całej naszej Ośrodkowej społeczności składamy wyrazy najgłębszego współczucia w tym trudnym czasie Joannie, jej siostrze Katarzynie Paszkowskiej oraz całej ich Rodzinie.*

2 czerwca

Tego dnia odbył się ostatni już koncert z cyklu Spotkań z muzyką. "Zapisane w starych księgach-na styku Średniowiecza i Renesansu"- to tytuł tego muzycznego spotkania. Mogliśmy posłuchać pięknej muzyki, przenieść się do średniowiecznej Hiszpanii, Anglii czy Polski z czasów Jana Kochanowskiego. Mieliśmy też okazję poznać nowe-stare instrumenty - lutnię, violę da gamba, krzywulę czy kornamuzę. To było bardzo ciekawe spotkanie, a prezentowana przez artystów muzyka wyjątkowo piękna i tak inna od tej współczesnej.



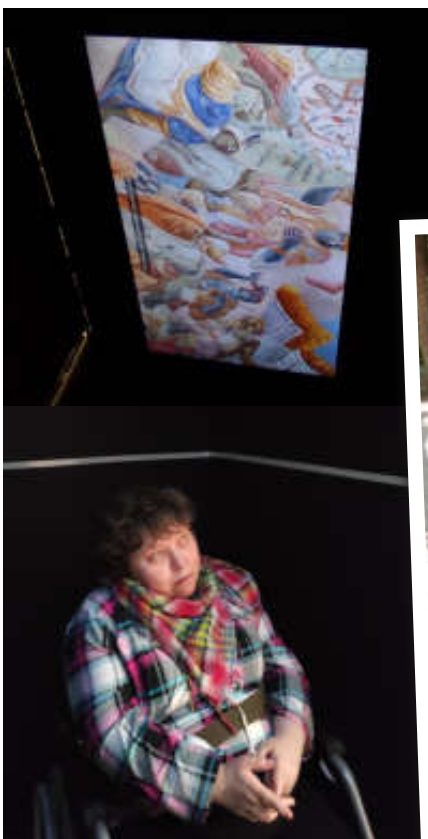


6 czerwca

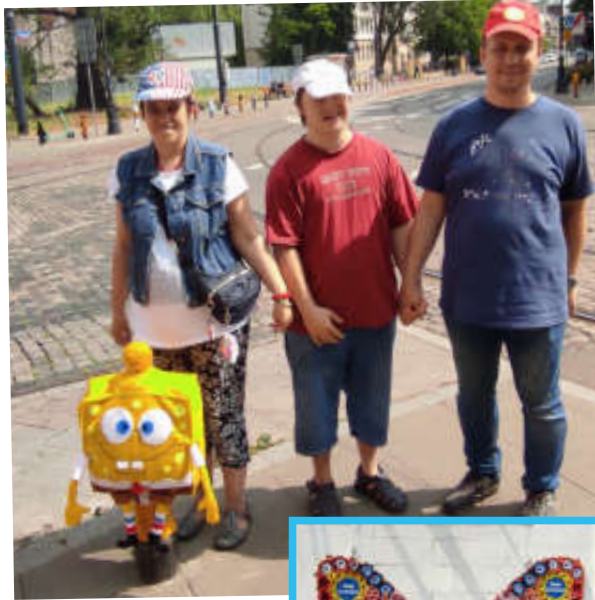


Grupa rewalidacyjna, w ramach treningu umiejętności społecznych poszła na spacer do Łazienek Królewskich. Poszliśmy zobaczyć nowo oddane do zwiedzania miejsce na mapie tego ogrodu - Stajnie Kubickiego. Akurat trafiliśmy na wystawę "I otworzyło się

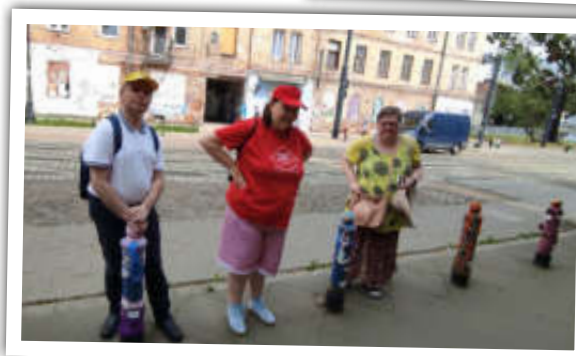
niebo...". Jest to relacja z konserwacji i renowacji iluzjonistycznych fresków z cerkwi Piotra i Pawła we Lwowie. Wystawa jest bardzo ciekawa, oprócz zdjęć można obejrzeć krótką animację stworzoną na podstawie fresków, a za pośrednictwem specjalnych gogli przenieść się do Lwowa, do wnętrza cerkwi i z bliska obejrzeć jej wystrój. Na spacerze spotkaliśmy też piękne, kolorowe pawie.

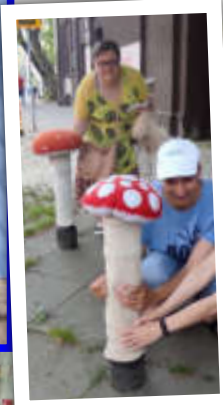
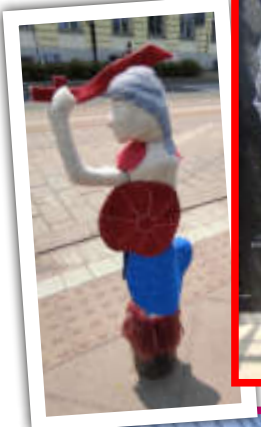
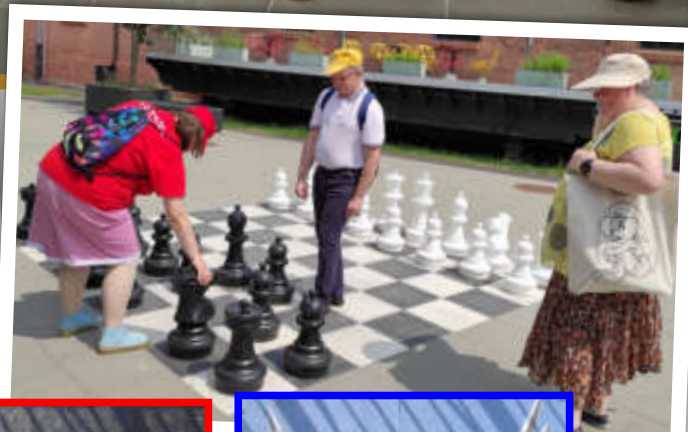


20 czerwca



Wycieczka na Szmulki w czerwcu chyba stanie się już naszą tradycją. Znowu pojechaliśmy na ulicę Kawęczyńską, żeby obejrzyć pięknie ustrojone słupki uliczne. To już kolejna edycja akcji „Moc włóczki na Szmulkach” organizowanej przez Dom Sąsiedzki Moje Szmulki. Wszystkie włóczkowe prace to prawdziwe dzieła sztuki. Poszliśmy też do pobliskiego Centrum Praskiego Koneser, żeby zobaczyć, co tam się zmieniło przez miniony rok, a także, ponieważ słońce mocno grzało, ochłodzić się trochę lodami. To była naprawdę bardzo fajna wycieczka.







26 czerwca

Na zaproszenie zaprzyjaźnionego BŚDS-u z ul. Grębałowskiej pojechaliśmy do kina Wisła na pl. Wilsona na film pt. "Masz ci los". To bardzo zabawna polska komedia. W kinie spotkaliśmy wielu znajomych z innych ośrodków. Fajnie było iść znowu razem do kina.



Jan Adam Kowalewski:

Teatr21 zawitał do Katowic

Artyści Teatru 21 dnia 8 czerwca pojechali ze spektaklem „Libido romatico” do Katowic na konkurs teatralny. Spakowaliśmy nasze rzeczy i spotykaliśmy na Dworcu Centralnym, tam wsiedliśmy w pociąg do Katowic. W Katowicach taksówką dojechaliśmy do hotelu. Mieszkałem w pokoju razem z kolegą Piotrem Sakowskim. Było bardzo wesoło w naszym pokoju. Następnego dnia, w piątek, o godzinie 14:00 mieliśmy próby przed spektaklem,

potem po próbie poszliśmy na obiad. Kiedy wróciliśmy, przebraliśmy się w stroje i zagraliśmy nasz spektakl. To był sukces. Wszystkim nasze przedstawienie bardzo się podobało. Dostaliśmy nagrody za nasz występ. Potem poszliśmy wszyscy razem na pizzę, robiliśmy sobie zajęcia i to było super. Następnego dnia, w sobotę wróciliśmy pociągiem do Warszawy. Byliśmy bardzo zmęczeni, ale szczęśliwi.

CIEKAWOSTKI O WARSZAWIE

1. **Warszawa podzielona jest na 18 dzielnic.** Największa z nich to Wawer (79,7 km kw. powierzchni), a najmniejsza Ursus (tylko 9 km kw.).

2. **Do najpopularniejszych ulic w Warszawie należą** Marszałkowska, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Mokotowska i Aleje Jerozolimskie. Z kolei liczący prawie 15 km długości Wał Miedzeszyński jest uznawany nie tylko za najdłuższą ulicę w stolicy, ale i w całym kraju. Dla porównania - najkrótsza ulica Warszawy - Samborska na Nowym Mieście - ma 22 m długości.

3. **Warszawa to jedno z najbardziej akademickich miast w Polsce i Europie.**

Pod względem liczby studentów (235 tys.) nasza stolica, gdzie znajduje się ponad 60 uczelni wyższych, wyprzedza m.in. Rzym i Madryt, a ustępuje jedynie Paryżowi.





Sukcesy i porażki polskich sportowców

Iga Świątek od kilkunastu miesięcy jest najlepszą tenisistką świata. W swojej karierze 18 razy dochodziła do meczów finałowych turniejów cyklu WTA, w tym tych wielkoszlemowych. Wygrywała w czternastu z nich. Ostatni sukces to jej trzecie w karierze zwycięstwo w Roland Garros. Pierwszy puchar Świątek podnosiła jako sensacja turnieju. W 2020 roku w pięknym stylu wygrała French Open. W finale pokonała wówczas Sofię Kenin 6:4, 6:1. Niewielu w tamtym czasie spodziewało się, że niebawem młoda Polka stanie się królową kortów. Triumf na paryskiej mączce był jej jedynym w tamtym sezonie. Z czasem zaczęła jednak wygrywać coraz częściej. W 2021 roku w Adelajdzie i Rzymie, w 2022 podczas wspaniałej serii w Dosze, Indian Wells, Miami, Stuttgarcie i Rzymie, a następnie także we French Open, US Open oraz podczas turnieju w San Diego. W 2023 roku wygrała już trzy turnieje. Najpierw najlepsza okazała się w Dosze, a potem w Stuttgarcie. Grę na ulubionej mączce zakończyła trzecim triumfem w Roland

Garros. Tym razem w finale pokonała Czeszkę Karolinę Muchovą 6:2, 5:7, 6:4. Dopiero po raz drugi w decydującym pojedynku o trofeum potrzebowała do tego trzech setów. Tym samym jest coraz bliżej Agnieszki Radwańskiej. Jej poprzedniczka w roli najlepszej polskiej tenisistki w karierze wygrała 20 turniejów. Jednak żadnego wielkoszlemowego. Świątek ma już na koncie cztery takie sukcesy. Z aktywnych zawodniczek lepsza pod tym względem jest tylko Venus Williams. Raszynianka po zakończeniu zmagania w stolicy Francji udała się na zasłużony urlop, a następnie rozpoczęła przygotowania do startów na trawie. Głównym celem Polki jest wywalczenie dobrego wyniku podczas Wimbledonu i obrona pierwszego miejsca w światowym zestawieniu przed zakusami Sabalenki. Prowadząca w klasyfikacji WTA Iga Świątek pierwszy w tym roku występ na trawie zaplanowała w niemieckim Bad Homburg. Ten występ będzie zaprawką dla Igi przed Wimbledonem.

Niestety bez sukcesów Polaków odbywają się eliminacje piłkarskie do Mistrzostw Europy EURO 2024.

Mecz Czechy - Polska był pierwszym spotkaniem piłkarskiej reprezentacji Polski w grupie E eliminacji Euro 2024 i niestety przegraliśmy 3:1. Następnie Biało-Czerwoni podejmowali na Narodowym Albanę. Prawdzie wygraliśmy 4:1, ale Albania z kolei wygrała z Wyspami Owczymi 3:1 co negatywnie wpłynęło na naszą pozycję w grupie. We wtorek 20 czerwca Polacy sensacyjnie przegrali z Mołdawią. Takiego scenariusza nikt się nie

spodziewał. A już na pewno nie w przerwie spotkania, gdy biało-czerwoni dzięki trafieniom Milika oraz Lewandowskiego, prowadzili z Mołdawią 2:0 i pewnie zmierzali po, tak się przynajmniej wówczas wydawało, komplet punktów. Druga część meczu to jednak fatalna gra zespołu Fernando Santosa. Gospodarze trzykrotnie zmusili do kapitulacji Wojciecha Szczęsnego i sensacja stała się faktem. Polacy przegrali ze sklasyfikowanym dopiero na 163. pozycji w rankingu FIFA rywalem 2:3. Tym samym spadli na czwarte miejsce w grupie E. W tabeli wyprzedzają

jedynie Wyspy Owcze. Dodajmy, że Robert Lewandowski i spółka najbliższe starcie rozegrają 7 września. Wówczas w ramach eliminacji Euro 2024 zmierzą się na PGE Narodowym z Wyspami Owczymi. Trzy dni później zagrają na wyjeździe z Albaną. Kwalifikacje zakończą 17 listopada 2023 spotkaniem u siebie z Czechami. Euro 2024 zostanie rozegrane w Niemczech w dniach 14 czerwca - 14 lipca 2024, a finał odbędzie się w Berlinie. Tytułu bronić będzie poprzedni zwycięzca reprezentacja Włoch.

Opracował: Mikołaj Scholz

Katarzyna Zduńska:

Podróż marzeń

W tym roku, razem z siostrą z okazji naszych urodzin w prezencie spełniłyśmy nasze wspólne marzenie - podróż do Florencji. U mnie to marzenie pojawiło się wiele lat temu po przeczytaniu książki Irwinga Stone'a „Udręka i ekstaza”. To powieść o życiu i twórczości chyba najslynniejszego artysty włoskiego Renesansu - Michała Anioła. Kupiłyśmy bilety na samolot, zarezerwowałyśmy noclegi i 21 maja ruszyłyśmy w drogę. Po wylądowaniu na lotnisku w Bolonii, wsiadłyśmy w autobus i ruszyłyśmy do Florencji. Na miejscu w naszym hostelu zostawiłyśmy bagaże i od razu ruszyłyśmy na zwiedzanie. Florencja to piękne miasto, szczególnie w tej najstarszej części. Gdzie się nie spojrzy tam można zobaczyć piękne detale architektoniczne i dzieła sztuki. W Renesansie we Florencji żyło i tworzyło wielu wspaniałych artystów - malarzy i rzeźbiarzy. Wszyscy oni zostawili swoje ślady w mieście - na fasadach kamienic, kościołów, mostach i ślady te w większości przetrwały do dzisiaj. We Florencji zwiedziłyśmy słynną Duomo, czyli katedrę Santa Maria del Fiore - najważniejszy zabytek miasta. Tu wdrapałyśmy się na jej kopułę gdzie z bliska można podziwiać genialne dzieło Brunelleschiego - Sąd ostateczny. Szczyt kopuły to świetny punkt widokowy – widać całą okolicę i miasto. Warto powiedzieć, że na kopułę prowadzą aż 463 schody! Na szczęście dałyśmy radę, a widoki były



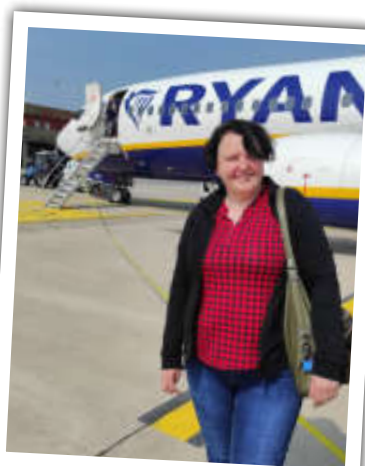
przepiękne. Wdrapałyśmy się również na dzwonnice katedry. Tu miałyśmy do pokonania 414 schodów.

Tu też widoki były wspaniałe. Obejrzałyśmy

Baptysterium, niestety jego wnętrze było w remoncie.

Spacerowałyśmy po Piazza Della Signoria gdzie znajdują się takie obiekty, jak Palazzo Vecchio, loggia Signorii oraz fontanna Neptuna no i oczywiście najslynniejsze dzieło (niestety jego kopia) Michała Anioła - Dawid. Tuż obok Palazzo Vecchio znajduje się Palazzo Uffizi. W przeszłości znajdowały się tutaj biura urzędników miejskich. Dziś jest

to siedziba Gallerii degli Uffizi – jednego z najslynniejszych i najważniejszych muzeów świata. Zwiedzanie tego muzeum zajęło nam pół dnia. Innymi słynnymi zabytkami architektury, które mogłyśmy zobaczyć to m.in. most Ponte Vecchio, czyli most złotników, dom Dantego, Piazza Santa Croce i kościół Santa Croce. To w tym kościele pochowane są sławne osobistości Florencji - Michał Anioł, Galileusz, Machiavelli, Leonardo Bruni, Gioacchino Rossini i Lorenzo Ghiberti. Spacerowałyśmy po wąskich uliczkach Florencji starając się zobaczyć jak najwięcej, ale w te 4 dni, które byłyśmy w mieście nie dało się zobaczyć wszystkiego. Dlatego trzeba będzie tam jeszcze wrócić. Bardzo blisko Florencji znajduje się słynna



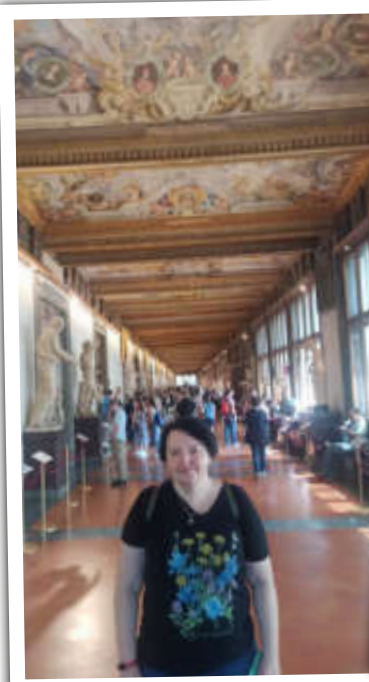


Piza, więc wsiadliśmy w pociąg i pojechaliśmy tam, żeby zobaczyć jej słynną krzywą wieżę.

Piza jest bardzo ładnym

miasteczkiem, nieco mniejszym od Florencji. A wieża rzeczywiście jest krzywa. Chciałyśmy podczas naszej podróży zobaczyć jak najwięcej, więc trzy dni poświęciłyśmy na zobaczenie Bolonii. Bologna jest nazywana miastem czerwonym ze względu na kolor murów i miejskich dachów. Głównym placem miasta i czymś w rodzaju rynku jest Piazza Maggiore. To serce Bolonii. Przy placu znajduje się bazylika San Petronio będąca drugim pod względem wielkości kościołem we Włoszech i najstarszą budowlą gotycką w Europie. Na placu znajduje się też piękna fontanna Neptuna. Symbolem miasta są dwie wieże Due Torri. To wieże mieszkalne, których kiedyś w Bolonii było bardzo dużo. Moja siostra wdrapała się na jedną z nich - otwartą dla zwiedzających, a ja tym razem poczekałam na nią na dole. W Bolonii znajduje się również najstarszy na świecie uniwersytet. Przeszłyśmy się po kilku wydziałach, żeby zobaczyć jak wygląda od środka. Odwiedziłyśmy bibliotekę uniwersytecką, gdzie można zobaczyć salę, która nazywa się Teatro Anatomico. Tutaj studenci medycyny mieli wykłady z anatomii i zajęcia praktyczne. Sala jest pięknie zdobiona, jak wszystkie pomieszczenia w tym budynku. Jednym z symboli Bolonii są portyki. Dzięki nim miasto można zwiedzać w upalnym słońcu albo w ulewnym deszczu.

Podobno w historycznym centrum jest kilkadziesiąt kilometrów chodników z portykami. W Bolonii też

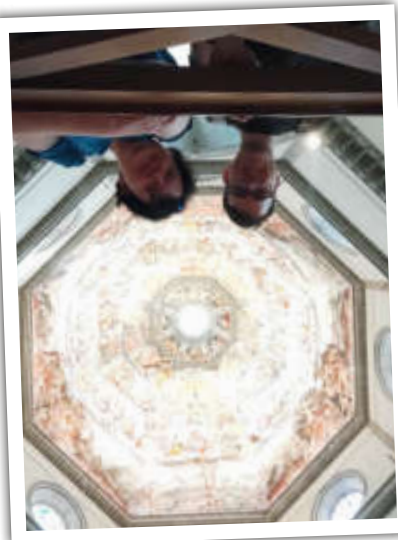


staraliśmy się zobaczyć najwięcej. Każdego dnia robiłyśmy kilkanaście kilometrów uliczkami Bolonii. Ale nie samym zwiedzaniem człowiek żyje. Oczywiście spróbowałyśmy też pysznej kuchni włoskiej. Pizza, ravioli, lasania verde czy



kanapki z bolońską mortadellą są naprawdę pyszne. Podczas podróży bardzo lubię wyszukiwać różne ciekawostki i detale architektoniczne.

We Florencji były to zmodyfikowane znaki zakazu wjazdu - dzieła francuskiego artysty Clęta Abrahama, a także zmodyfikowane obrazy wielkich mistrzów naklejone w różnych dziwnych miejscach w mieście. W Bolonii natomiast zachwyciły mnie piękne, mosiężne kołatki znajdujące się na drzwiach kamienic. To małe dzieła sztuki, nie znalazłam dwóch jednakowych. Niestety każda podróż kiedyś się kończy. Spakowałyśmy się i po nocy spędzonej na bolońskim lotnisku o 6 rano wyruszyłyśmy w podróż powrotną do Warszawy. To była cudowna podróż, chociaż męcząca fizycznie. Ale już planujemy, żeby wrócić do Włoch, do Toskanii i zobaczyć inne piękne tokańskie miasteczka. Czy nam się to uda, czas pokaże, przecież wszystko zależy tylko od nas.





Ewa Marczevska

W tym roku na wakacje znów jadę na dwa turnusy kolonijne ze Stowarzyszeniem „Bardziej kochani”, do Serw i do Mrozów. A czas pomiędzy turnusami będę spędzać na mojej działce z rodzicami.



Krzysztof Kwaśniak

W tym roku w wakacje planuję odwiedzić moją ciocię, która mieszka pod Kielcami, a także moich dziadków. W planach mam również wyjazd na turnus rehabilitacyjny nad morze.



Katarzyna Uszyńska

Podobnie jak w zeszłym roku planujemy z mamą pojechać w odwiedzinę do cioci do Ciechanowca i robić sobie tam różne wycieczki po okolicy. Poza tym wakacje będę spędzać w domu.

Marek Iżykowski

Jak co roku w wakacje pojedę z mamą do rodziny do Zakopanego. W tym roku wybieram się również na turnus z Koła Warszawskiego do Osieka.



Przemysław Goller

W tym roku jadę z mamą do sanatorium do Kołobrzegu. A potem wybieram się na kolonie ze Stowarzyszeniem „Bardziej kochani” do Mrozów.



Mariola Wasiuk

W tym roku na wakacje wyjeżdżam do cioci na wieś.



Anna Nasitowska

Dużą część wakacji spędzę u babci w Sokołowie Podlaskim, ale wybieram się też nad jakąś wodę, albo nad jezioro, albo nad morze.



Maciej Dorożala

Najpierw w lipcu wyjeżdżam na turnus do Brennej, w góry. A potem jadę z mamą do Aten na Suwalszczyźnie.



Michał Piróg

Ja wakacje już tradycyjnie spędzę z mamą na działce.



Miłosz Lobert

Podobnie jak w zeszłym roku jadę na warsztaty artystyczne na lubelskie Roztocze, a potem na kolonie ze Stowarzyszeniem „Bardziej kochani” do Serw.



Agnieszka Szymańska

W tym roku najpierw spędzę dwa tygodnie na Mazurach w Kętrzynie u kuzynki. A potem pojedziemy z siostrą nad morze, do Władysławowa.



Mikołaj Scholz

Wakacje tradycyjnie spędzę na działce. Będę jeździł na rowerze, urządził z rodzicami grilla.





Joanna Kozakowska

Najpierw wybieram się z siostrą w odwiedziny do brata na Podlasie. Potem wyjeżdżam na kolonie organizowane przez



Stowarzyszenie „Bardziej kochani” do Serw i do Mrozów. Czas pomiędzy wyjazdami będę spędzać na działce.

Justyna Golańska

Tak samo jak w zeszłym roku pojedę na kolonie ze Stowarzyszenia „Bardziej kochani”. Będzie bardzo fajnie. Lubię jeździć na kolonie.



Ewa Fijałkowska

Pojadę na wieś, do Gosi. Będę karmić cielaczki, nosić im słomę, jeździć traktorem i odpoczywać.

Urszula Sagan

Najpierw wyjeżdżam z rodzicami w Sudety, a potem jadę na warsztaty plastyczne razem z Miłoszem na Roztocze.



Joanna Kulik

Na początku wakacji spędzę weekend z mamą w Nałęczowie. Będę pływać w basenie i spacerować. Potem jedziemy z mamą na wczasy do Międzyzdrojów, nad morze. Bardzo lubię jeździć nad morze.



Agnieszka Makowska

W tym roku jadę na kolonie Koła Warszawskiego do Rajgrodu koło Suwałk. A potem będziemy jeździć na działkę.



Sylwia Kaczmarek

W tym roku będziemy z mamą odpoczywać na pięknych Kaszubach.



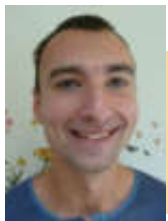
Wojciech Kwil

Ja, jak co roku wakacje spędzę na mojej działce.



Marzena Zalewska

W wakacje wybieram się do Gdyni, nad morze.



Maciej Borkowski

Wolny wakacyjny czas będziemy spędzać z mamą na działce. Odwiedzimy też naszego znajomego Jacka, który ma dom pod Warszawą.

Andrzej Nowak

Najpierw w lipcu jadę z Koła Warszawskiego na kolonie do Rajgrodu. Potem w sierpniu jedziemy na kolonie do Osieka w Bory Tucholskie.





HISTORIA JEDNEJ DANUTY I JEJ ANIOŁA STRÓŻA

Niebo. Sekcja Aniołów Stróżów. Od pewnego czasu Archaniołowie Gabriel, Michał i Rafał obserwowali jednego z Aniołów Stróżów. Z niepokojem stwierdzili, że nie wywiązuje się ze swoich obowiązków wobec osoby, do której został przydzielony zaraz po jej urodzeniu, czyli Danusi Kaczmarek. Na początku bardzo się starał, ale po pewnym czasie znudziła mu się ta praca. Wolał wylegiwać się na niebieskich łąkach i słuchać śpiewu rajszych ptaków. A jego podopieczna niestety musiała radzić sobie sama z przeciwnościami losu. Archaniołowie wezwali więc leniwego Anioła Stróża na poważną rozmowę. Anioł z ociąganiem stawił się przed ich oblicze.

Archanioł Gabriel: - Wezwaliśmy cię tutaj, bo widzimy, że nie wywiązujesz się ze swojej pracy. Wiele lat temu powierzyliśmy ci opiekę nad Danutą, ale ty wolałeś leżeć na niebieskich łąkach. Przez twoje lenistwo Danuta sama musiała sobie radzić na świecie. Postanowiliśmy, że zanim cię ukarzymy, damy ci jeszcze jedną szansę na poprawienie twych zaniedbań. Zostaniesz zesłany na ziemię i będziesz musiał czuwać nad swoją podopieczną. Jeśli będziesz wywiązywał się należycie ze swoich obowiązków, wtedy zapomnimy o przeszłości. Anioł Stróż bardzo się zmieszał i powiedział:

- Wybaczcie mi moi bracia, postaram się naprawić swoje



błędy. Obiecuję zrobić wszystko, co w mojej mocy.

Archaniołowie: - Leć więc.

Poleciał więc skruszony Anioł na ziemię, odnalazł swoją podopieczną. Lecz, niestety, gdy szedł ulicą Bora-Komorowskiego, nie zauważył ogromnych dziur w jezdni, wpadł w tę największą i bardzo się potłukł. Traf chciał, że właśnie w tej chwili przechodziła tamtędy Danuta. Gdy zobaczyła człowieka w potrzebie, szybko ruszyła mu na pomoc. Trzeba powiedzieć, że kiedy Aniołowie schodzą na ziemię, ich skrzydła stają się niewidoczne dla ludzi. Dlatego Danuta nie wiedziała, że ma do czynienia z Aniołem. Podeszła do niego i spytała:

- A co ci się stało biedaku? Bardzo się potłukłeś, pewnie cię wszystko boli? Choć, zaopiekuję się tobą.

I dzielna Danuta pielęgnowała rannego Anioła Stróża. Karmiła go, głaskała po głowie, zmieniała opatrunki, smarowała różnymi maściami. Zamiast on nią, ona opiekowała się nim. A tymczasem w Niebie Archaniołowie obserwowali swojego wystannika i nie podobało im się to, co widzą. Kiedy rany się wygoiły i Anioł mógł już chodzić, bardzo podziękował Danusi za opiekę i zawstydzony wrócił do Nieba.

Bardzo się bał swojego powrotu, bo spodziewał się jak go przyjmą Archaniołowie, że nie będą zadowoleni z całej sytuacji. I się nie pomylił.

Archaniołowie: - I znowu nie udało ci się wywiązać ze swojej misji. Co z ciebie za Anioł Stróż, którym musi opiekować się człowiek. Na szczęście Danusia, przez te wszystkie lata, kiedy się nią nie opiekowałeś, nauczyła się radzić sobie sama. Ona sama jest jak Anioł Stróż dla wielu ludzi. Niestety musisz ponieść karę za swoje lenistwo i niedbalstwo. Odbieramy ci skrzydła anielskie i zsyłamy cię na ziemię jako zwykłego człowieka. Odpokutujesz swoje winy dbając o porządek na ulicach. My będziemy cię bacznie obserwować. Jeśli będziesz uczciwie pracował, może za jakiś czas będziesz mógł wrócić. A teraz idź. A my osobiście zajmiemy się Danutą. Dostanie ona twoje skrzydła, ponieważ jest ona Aniołem w ludzkiej skórze.

I zstąpili Archaniołowie do mieszkania na Bora-Komorowskiego przy dźwiękach chórów anielskich. Podarowali zaskoczonej Danucie anielskie skrzydła. Pasowały na nią jak ulał. Kiedy Archaniołowie odeszli, Danucie wydawało się, że był to piękny sen. Wszak skrzydła anielskie są niewidoczne dla ludzi. Ale one były tam gdzie zostawili je Archaniołowie - na plecach Danusi. Od tej pory miała wrażenie jakby było jej w życiu lżej.



W naszym ogrodzie



Grupa rewalidacyjna łączyła na zajęciach przyjemne z pożytecznym. Zajęcia z hortiterapii odbywały się w naszym ogrodzie. Wspólnie przesadzaliśmy kwiatki, które wyrosły z nasionek, które posialiśmy parę tygodni wcześniej na zajęciach. Wysialiśmy też nasiona goździka brodatego. Przesadzaliśmy też do większych doniczek ośrodkowe kwiatki. Na koniec wsadziliśmy sadzonki bzu. Przerwę kawowo-herbacianą również spędziliśmy w ogrodzie. Było bardzo miło.





Danie na upalne dni

Składniki:

- ▶ Truskawki
- ▶ Banany
- ▶ Jogurt
- ▶ Ulubiony makaron



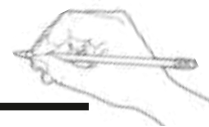
Truskawki umyć i oberwać szypułki. Banany umyć i obrać ze skórek. Do wysokiego naczynia wlać jogurt, dodać truskawki i zmiksować blenderem. W osobnym naczyniu zblendować banany na gładko. Połączyć zmiksowane owoce. Makaron ugotować zgodnie z instrukcją na opakowaniu. Wyłożyć odpowiednią ilość na talerze, zalać owocowym koktajlem. Podawać ozdobione plasterkami owoców. Bon appetit!





Znajdź różnicę:





- 1) Słuchamy jego szumu leżąc na plaży
- 2) Jedziemy nim po szynach nad morze
- 3) Świeci i grzeje mocno latem
- 4) Lekkie obuwie na lato
- 5) Spodenki do pływania
- 6) Drugi wakacyjny miesiąc
- 7) Pojazd na dwóch kołach, którym można jeździć na wycieczki

- 8) Kiedy ugryzą nas latem mamy swędzące bąble
- 9) Pakujemy się w nią przed podróżą
- 10) Słodkie i zimne, na patyku lub w wafle
- 11) Skarb z żywicy, który szukamy nad morzem
- 12) Domki morskich ślimaków, które zbieramy na plaży
- 13) Różowe, galaretowate żyjątko morskie
- 14) Możemy się na nie wspinać
- 15) Lecimy nim na zagraniczne wakacje
- 16) Nocujemy pod nim na kempingu
- 17) Pieczemy przy nim kiełbaski i śpiewamy piosenki

